

POSTANOWIENIE

Dnia 26 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie **P. F.**

skazanego z art. 207 § 1 k.k. i innych
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 26 października 2020 r., w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 21 maja 2019 r., sygn. akt IV Ka (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.
z dnia 27 września 2018 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

P. F. został oskarżony o to, że:

- w okresie od dnia 24 maja 2012 r. do dnia 25 sierpnia 2014 r. w K. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną K. P. w ten sposób, że wszczynał awantury w trakcie których wyzywał ją słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, groził pozbawieniem życia i uszkodzeniem ciała, poniżał, szantażował, zastraszał, szarpał, popychał, uderzał rękami i pięściami po twarzy i całym ciele, szarpał za włosy, uderzał głową o podłogę, przyciskał do podłogi i tam siłowo przytrzymywał, a w szczególności:
- w dniu 8 marca 2014 r. wielokrotnie uderzał ją rękami i pięściami po głowie w wyniku czego doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia powłok miękkich twarzy w

okolicy oczodołowej i jarzmowej po stronie lewej oraz podbiegnięcia krwawego podspojówkowego w oku lewym, a obrażenia te naruszyły prawidłowe funkcjonowanie uszkodzonych narządów ciała na czas trwający poniżej 7 dni,

- a nadto w okresie j.w. przemocą polegającą na szarpaniu i przytrzymywaniu za włosy , trzymaniu za nadgarstki , przedramiona i nogi, biciu po głowie oraz przygniataciu całym ciałem wielokrotnie doprowadził K. P. do obcowania płciowego, tj. o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. i art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 27 września 2018 r., sygn. akt II K (...) oskarżony został uznany za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia z tym, iż w opisie czynu po słowach „w ten sposób, że” dodano słowa „w szczególności” a nadto zamiast słów „i tam siłowo przytrzymywał, a w szczególności” wpisano słowa „i tam siłowo przytrzymywał, a nadto” oraz wyeliminowano z opisu czynu następujący fragment „a nadto w okresie j.w. przemocą polegającą na szarpaniu i przytrzymywaniu za włosy, trzymaniu za nadgarstki, przedramiona i nogi, biciu po głowie oraz przygniataciu całym ciałem wielokrotnie doprowadził K. P. do obcowania płciowego” i zakwalifikował opisany czyn, jako występki z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., i za to na mocy art. 207 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. przy zastosowaniu art. 37b k.k. wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 1 roku i 6 miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując oskarżonego do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy społecznej na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. Na zasadzie art. 46 § 2 k.k. orzekł względem oskarżonego nawiązkę na rzecz pokrzywdzonej K. P. w wysokości 10.000 zł.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 21 maja 2019 r., sygn. akt IV Ka (...) utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od tego orzeczenia wywiódł obrońca skazanego, który zarzucił rażące naruszenie prawa, w szczególności art. 4 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 3 k.k. i art. 37b k.k. nie uwzględniając argumentacji zawartej w apelacji oskarżonego dotyczącej skazania go z ustawy surowszej niż obowiązująca w chwili popełnienia przez niego występkę z art. 207 § k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w K. i przekazanie sprawy do ponownego postępowania odwoławczego przed Sądem II instancji, względnie o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w K. i poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w K. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w K. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. O oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej wniósł także pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego okazała się bezzasadna i to stopniu kwalifikowanym, tj. oczywistym, co umożliwiło jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Tytułem uwag wstępnych podnieść należy, że zgodnie z art. 519 k.p.k. kasacja może być wniesiona od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego. Oznacza to, że rażącym naruszeniem prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k., musi być dotknięte właśnie to orzeczenie, a nie wyrok sądu pierwszej instancji. Kasacja, co już wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy, nie służy bowiem do ponawiania kontroli instancyjnej dokonanej przez sąd odwoławczy. Z powyższego wynika, że zarzuty podnoszone w tym środku zaskarżenia powinny – i to rzeczywiście, a nie tylko pozornie - dotyczyć orzeczenia odwoławczego. Można co prawda w kasacji wytykać uchybienie wyrokowi sądu I instancji, ale warunkiem skuteczności tak skonstruowanego zarzutu jest wykazanie, że uchybienie to przeniknęło do wyroku sądu odwoławczego, będącego przedmiotem zaskarżenia. Owo „wykazanie” powinno nastąpić zarówno poprzez powołanie przepisów, które sąd odwoławczy naruszył dopuszczając do "przeniesienia" tego uchybienia do swojego orzeczenia, jak i poprzez stosowną argumentację (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2017 r., V KK 35/17, LEX nr 2281289).

Porównanie zarzutu apelacyjnego oraz zarzutu kasacyjnego złożonych w sprawie niniejszej w sposób jednoznaczny świadczy o tym, że skarżący nie jest usatysfakcjonowany z wysokości wymiaru orzeczonej względem skazanego kary i do tego w zasadzie sprowadza się istota argumentacji określanej jako obraza prawa materialnego.

Skarżący nie akceptuje ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy, w pełni zaakceptowanych przez Sąd odwoławczy, a odnoszących się m. in. do kwestii zastosowania ustawy Kodeks karny w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r. Obrońca w ramach podniesionego w kasacji zarzutu dotyczącego naruszenia przepisów prawa materialnego poprzez błędne przyjęcie, że stosuje się

ustawę „nową” jako ustawę względniejszą dla sprawcy stwierdził, że wystarczające byłoby orzeczenie kary o charakterze nieizolacyjnym, jako kary łagodniejszej. Zauważyć jednak trzeba, że Sąd Rejonowy wymierzając oskarżonemu karę wykluczył w tej konkretnej sprawie możliwość orzeczenia kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i to zarówno w oparciu o stan prawny sprzed 1 lipca 2015 r., jak i po tej dacie (s. 45 uzasadnienia SR). Wbrew temu co twierdzi skarżący, zastosowanie przez Sąd I instancji ustawy obowiązującej w chwili orzekania, w szczególności normy art. 37b k.k., która daje możliwość orzeczenia kary mieszanej, było de facto korzystniejsze dla skazanego, aniżeli ustalenie wymiaru kary w oparciu o przepisy ustawy obowiązującej w chwili popełnienia przestępstwa. Orzekanie kary mieszanej polegającej na wymierzeniu kary pozbawienia wolności w połączeniu z karą ograniczenia wolności to kolejna możliwość zastosowania tzw. kary zamienną w miejsce grożącej w sankcji kary pozbawienia wolności. Tego typu kara zamienna jest przewidziana przede wszystkim dla sprawców najpoważniejszych występów, do których nie ma zastosowania dyrektywa z art. 37a k.k., która pozwala na stosowanie wolnościowych kar zamiennych, ale tylko do występów zagrożonych karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą lat 8, a nie surowszą. Dyrektywa sądowego wymiaru kary ustanowiona w art. 37b k.k. przewidująca możliwość orzekania kary łączonej pozwala oczywiście także na wykorzystywanie tego typu reakcji penalnej do wszystkich typów występów zagrożonych w sankcji karą pozbawienia wolności bez wolnościowych alternatyw. Odnosząc się do tych kwestii Sąd odwoławczy zauważył nadto, że skoro wykluczono możliwość orzeczenia kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, to przy uwzględnieniu okoliczności obciążających wskazanych przez Sąd meriti (długi czasokres nagannych zachowań, intensyfikacja negatywnego zachowania oskarżonego oraz fakt popełnienia czynu na szkodę osoby najbliższej), kara orzeczona na gruncie poprzedniego stanu prawnego oscylowałaby na poziomie znacznie wyższym aniżeli dolny próg ustawowego zagrożenia, tj. 3 miesiące pozbawienia wolności.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy uznał zarzuty skarżącego za bezzasadne w stopniu oczywistym i w konsekwencji orzekł jak w części

dyspozytywnej postanowienia.

Zasadnym przy tym było obciążenie skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.